

Bogata, biedna czy skąpa?

21 kwietnia 2014

Skarby owiane tajemnicą, zaginione przed wieloma laty, być może wręcz nigdy nie istniejące, od zawsze intensywnie rozpalały ludzką wyobraźnię. Od bogactw Atlantydy przez skarb Nibelungów, zatopione bogactwa elektora Maksymiliana I Bawarskiego po tajemnicę bursztynowej komnaty. Równie silnie na imaginację mogą oddziaływać skarby związane swoją historią z polskim wybrzeżem.

Mowa tu o skarbcu unii kalmarskiej, zagarniętym przez opuszczającego tron trzech królestw Eryka I Pomorskiego. Niestety, statki władcy tuż przed osiągnięciem celu trafiły na sztorm na wysokości Darłowa. Jednak część z tych bogactw udało się uratować...

Ich dziedziczką po królu kalmarskim została Zofia Pomorska. Kim była owa kobieta, którą stary władca obdarzył takim majątkiem? Tak jak Eryk pochodziła z dynastii książąt zachodniopomorskich Gryfitów i była córką jego kuzyna, Bogusława IX z słupskiej linii rodu, spokrewnioną przez matkę Marię z Piastami mazowieckimi oraz Jagiellonami. To właśnie dzięki tym koligacjom oraz wpływowi matki była dla władców Korony i Litwy cennym sojusznikiem w sprawach pomorsko-polskich.

Zofia urodziła się ok. 1434/1435 roku w Darłowie bądź Słupsku. Była starszą z dwóch córek, których istnienia jesteśmy pewni, narodzonych ze związku Marii z Bogusławem IX. Gdy 7 grudnia 1446 r. zmarł ojciec księżnej, Maria Mazowiecka przeniosła się z córkami na stałe do Darłowa. Trzy lata później na tamtejszym zamku pojawił się zdetronizowany król kalmarski – Eryk I Pomorski – który wywarł wielki wpływ na dalsze losy księżniczki. Podarował jej między innymi swoje skarby, gromadzone przez wiele lat.

UNIA KALMARSKA – TRZY PAŃSTWA POD JEDNYM BERŁEM

Jak wszedł w ich posiadanie? Dlaczego znalazł się w Darłowie? By odpowiedzieć na te pytania trzeba cofnąć się w czasie do końca XIV wieku.

W 1375 roku umarł w Danii Waldemar IV Atterdag. Z sześciorga jego dzieci żyła wówczas tylko córka Małgorzata, która jako małżonka Haakona VI Magnussona z dynastii Folkungów była królową Norwegii.

Ponieważ duńskie prawo nie umożliwiało dziedziczenia tronu przez kobiety, koronę przekazano synowi Małgorzaty i Haakona – Ołafowi II Haakosonowi. Małgorzata została regentką w imieniu swojego syna. Po śmierci Haakona w 1380 r. Ołaf wstąpił na tron norweski, łącząc oba kraje unią personalną. Jednak nigdy nie miał możliwości podjęcia w pełni samodzielnych rządów – zmarł w 1387 r. w wieku 17 lat. Od tej pory królowa-wdowa objęła oficjalnie całą władzę w Danii i Norwegii.

W 1388 r. stany szwedzkie zwróciły się do Małgorzaty z prośbą o pomoc. W Szwecji zamierzano odsunąć od władzy „wydającego kraj Niemcom” Albrechta Meklemburskiego. Rok później Dania, Norwegia i Szwecja znalazły się pod jednym berłem. W tym samym czasie Małgorzata adoptowała wnuka swojej siostry Ingeborgi – Bogusława. Księżę stając się dziedzicem królowej przyjął nowe imię: Eryk.

Stąd był już tylko jeden krok do „sformalizowania” związków między tymi trzema krajami. 20 lipca 1397 r. na zamku w Kalmarze na terenie Szwecji podpisano akt unii personalnej. Wówczas doszło także do oficjalnej koronacji Eryka na króla duńskiego i szwedzkiego (królem norweskim był od roku 1389), przez co stał się on tym samym pierwszym królem kalmarskim. Mimo wszystko właściwe rządy nadal sprawowała Małgorzata. Twórczyni unii nie oddała swojej władzy aż do śmierci w roku 1412.

ERYK I NA TRONIE KALMARSKIM

Okres panowania Eryka okazał się być niezwykle burzliwy. Król wyraźnie faworyzował Danię, co bardzo nie podobało się słabszej gospodarczo Szwecji. Dlatego też powtórzyła się tam sytuacja, jaka miała miejsce niewiele lat wcześniej – przyczyną zwrócenia się Szwedów przeciw Albrechtowi Meklemburskiemu była właśnie uprzywilejowana pozycja Niemców w kraju. Po raz kolejny w Szwecji wybuchło powstanie, tym razem pod wodzą Engelbrekta Engelbrektssona. Doprowadziło ono do ugody: odtąd unia była związkiem trzech suwerennych państw, rządzonych własnymi radami i posiadających własne prawa. Jedynym spoiwem pomiędzy nimi pozostawał panujący władca.

Eryk musiał także wybrać następcę, gdyż ze związku z Filippą Lancaster nie doczekał się potomstwa. Zdecydował się na swojego kuzyna, Bogusława IX, księcia pomorskiego. Wcześniej próbował też zaaranżować małżeństwo Bogusława z Jadwigą Jagiellonką – córką Władysława Jagiełły i jego drugiej żony Anny Cilejskiej. Zamierzonym celem małżeństwa i sukcesji miała się stać najprawdopodobniej „unia unii” – połączenia polsko-litewskiego „tworu krewskiego” i unii trzech królestw skandynawskich. Żadne z tych „marzeń” Eryka się nie ziściło. Bogusław był w tamtym czasie obłożony klątwą kościelną, a to nie przypadło do gustu radom państw. W efekcie konfliktu władcy z państwami Eryk został zdetronizowany – w Danii i Norwegii w 1439 r., w Szwecji trzy lata później. Najtrwalszym, co po sobie zostawił w krajach skandynawskich, były wysokie cła sundzkie – tak niemiłe Szwedom – z których ogromne dochody wpływały do kasy duńskiej przez kolejne czterysta lat.

Co zrobił ponad pięćdziesięcioletni w tamtym momencie władca? Uciekł, zabierając ze sobą część majątku unii kalmarskiej, w tym także duńskie klejnoty koronne! Udał się do Visby na Gotlandii, skąd przez kilka kolejnych lat, jako „ostatni wiking”, organizował wyprawy łupieżcze. W ten sposób powiększał swoje skarby, wokół których zaczęły narastać pierwsze legendy. Jedna z nich mówiła, że kosztowności w całości wypełniały największą na wyspie grootę.

ZOFIA – DZIEDZICZKA ERYKA

W 1449 roku stary król postanowił wrócić do swego rodzinnego Darłowa, gdzie od jakiegoś czasu przebywała wdowa po Bogusławie IX ze swoimi córkami. Załadował więc majątek na trzy statki i ruszył w podróż, jednak tuż przed Darłowem rozpętał się sztorm. Dwa statki wraz z ładunkiem zatoneły i tylko jednemu udało się dotrzeć do brzegu. Mimo strat, Eryk powrócił do domu jako właściciel wielkiego majątku.

Co wchodziło w skład tego skarbu? Pozwolę sobie tu na większy cytat z kroniki Thomasa Kantzowa: „Miały to być pono: figura Jezusa wysoka jak chłopiec piętnastoletni, z czystego arabskiego uczyniona złota; dwunastu apostołów o wielkości dzieci, z czystego srebra; cały jednorożec; monstrancja z czystego arabskiego złota; fenig złoty wartości stu tysięcy guldenów (...); złota gęś z zamku Vordingborg (...), klejnoty i srebrną zastawę.”

Kronikarz miał na własne oczy widzieć monstrancję i jednorożca w kaplicy zamkowej w Darłowie.

Na miejscu stary król zaopiekował się wdową i sierotami po Bogusławie IX, a po śmierci Marii i Aleksandry został opiekunem Zofii, zastępując jej ojca. To właśnie ją ustanowił spadkobierczynią swojego majątku, czyniąc młodą dziewczynę całkowicie niezależną finansowo. W ten sposób pomorska księżniczka stała się jedną z najlepszych partii do małżeństwa – dziedziczyła ogromny majątek po królu kalmarskim oraz część księstwa zachodniopomorskiego po swoim ojcu. Stary król znając „wartość” podopiecznej, pragnął wydać ją za mąż za władcę Polski i Litwy Kazimierza Jagiellończyka. Mariaż ten nie doszedł do skutku ze względu na zbyt bliskie pokrewieństwo i ostatecznie, w 1451 r., Zofia została żoną księcia wołogoskiego Eryka II.

Przekazanie skarbów Zofii miało miejsce prawdopodobnie po ślubie, co w przyszłości stanowić miało przyczynę częstych

sporów między małżonkami. Eryk II po ślubie mógł się tytułować księciem słuńskim, jednak majątek starego króla otrzymała Zofia, zaś jej mąż został pominięty. Jednak pomimo ostrych konfliktów w małżeństwie, Zofia wspierała Eryka, będąc niejednokrotnie posłanką słuńską do Kazimierza Jagiellończyka.

Wraz ze zgonem Eryka I nikomu nie udało się odebrać Zofii jej majątku. Duńczycy bezskutecznie starali się odzyskać najważniejszą dla nich część skarbu – klejnoty koronne. Nic nie otrzymał również mąż księżnej, który pragnął nimi finansować swoje kampanie wojenne prowadzone przeciw Brandenburgii czy Polsce.

Kiedy w roku 1464 wybuchła wojna między Pomorzem a Brandenburgią o sukcesję szczecińską po Ottonie III, Zofia z dziećmi na prośbę (czy też rozkaz) męża lub z własnej inicjatywy przeniosła się ze Słupska do Darłowa, gdzie zaczęła tworzyć własny dwór. Również to nie byłoby możliwe, gdyby nie mogła samodzielnie dysponować funduszami. W trakcie trwania konfliktu przekazała część swoich skarbów słuńskiemu klasztorowi dominikanów na przechowanie. Prosiła również zakonników o msze święte w intencji jej i Eryka na wypadek ich śmierci.

Eryk II zmarł w efekcie szalejącej na Pomorzu zarazy 5 lipca 1474 roku. Zofia około czterdziestego roku życia została wdową. Nie oznaczało to jednak dla niej końca sporów z rodziną na tle finansowym, dotyczącym właśnie spadku po Eryku Starszym. Miejsce męża jako oponenta zajął ich syn – Bogusław X, zwany później Wielkim.

BOGUSŁAW X – UPARTY SYN

Wzajemne stosunki między matką a synem również stały się tematem legend mających dowieść skąpstwa księżnej. Według nich, Bogusław z młodszym bratem Kazimierzem mieli chodzić po grodzie głodni i w brudnych szatach, podczas gdy Zofia urządzała na swoim dworze kolejne ucztę i romansowała z Janem

z Maszewa.

Niewykluczone jednak, że w sporze matki z synem chodziło także o władzę w księstwie. Zofia mogła zarządzać nim jako regentka, tak jak jej matka, Bogusław jednak od kilku lat był przygotowywany przez ojca do przejęcia roli władcy księstwa. Tak więc próba wprowadzenia regencji nie powiodłaby się i Zofia ostatecznie uznała władzę syna. By wzmocnić jego pozycję na tronie książęcym, przekazała mu dodatkowo część swoich dochodów oraz zrzekła się swoich praw do Pomorza przedodrzańskiego. Po pewnym czasie w Słupsku oficjalnie przekazała synowi „zamek i swe dobra w Darłowie w zamian za dożywocie”. Wciąż więc była osobą majątną na tyle, by darować Bogusławowi swoje dochody. A może było wręcz przeciwnie? Może skarby zostały roztrwonione i wszystko oddała synowi, by zapewnić sobie utrzymanie do końca życia? W każdym razie pozostała w Słupsku, licząc na wsparcie finansowe ze strony swojego dziecka.

Bogusław jednak nie wywiązywał się z tego. Być może przyczyną była kolejna wojna pomorsko-brandenburska, która wybuchła jesienią 1478 r. Wojna zakończyła się rok później, jednak napięcie między obiema stronami dalej narastało, by poważnie zaostriżyć się na początku lat osiemdziesiątych XV wieku. Wtedy Zofia bez wiedzy syna wydzierżawiła jego majątki, a uzyskane w ten sposób dochody zatrzymała dla siebie. Bogusław wciąż nie otrzymał obiecanej parę lat wcześniej zamku darłowskiego. Nadal czekał też na spadek po Eryku I. Ale czy jego matka wciąż posiadała ten skarb? Nie mamy co do tego pewności.

W 1483 r. doszło do pogodzenia zwaśnionych stron: Zofia zrzekła się wszystkich praw do ziem pomorskich, a syn zapewniał jej „dożywocie w wysokości 1000 guldenów rocznej pensji, zamek i miasto Uznam oraz nowo wybudowany dom na Wolinie”. O skarbie kalmarskim milczano...

WSPARCIE KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA

Zgoda jednak nie trwała długo. Wkrótce Zofia opuściła księstwo i szukając pomocy udała się do Malborka, a później do Gdańska, gdzie otrzymała wiadomość od swojego protektora Kazimierza Jagiellończyka. Król, pozostający wciąż pod wrażeniem kobiety, którą poznał w obozie pod Chojnicami, przekazał na jej utrzymanie w Gdańsku tysiąc polskich złotych, należnych mu od tamtejszych mieszczan. Odpowiednim dokumentem nakazał zapewnić jej mieszkanie w szpitalu św. Elżbiety, nie dopuścić do konfiskaty jej majątku i kierowania oskarżeń pod jej adresem.

Bogusław w tym momencie został pozbawiony opieki króla polskiego, której bardzo potrzebował. Zaczął więc dążyć do ugody. Według innej wersji Zofia wydała w Gdańsku ostatnie pieniądze otrzymane od Eryka I i gdy nie miała już za co się utrzymać w obcym mieście, musiała prosić syna o możliwość powrotu w rodzinne strony.

Dzięki silnemu wsparciu króla polskiego, cały spór skończył się zwycięstwem Zofii. Do obiecanych w przeszłości 1000 guldenów otrzymała „wolne połowy na jeziorach Łeba, Gardno, Dołgie oraz 500 grzywien z wójtostwa lęborskiego”.

TESTAMENT I LEGENDA

Ostatni „ślad” skandynawskich skarbów znajdujemy w testamencie Zofii. Księżna zmarła 24 sierpnia 1497 r. w Słupsku. Pochowano ją w tamtejszym klasztorze dominikanów – tym samym, któremu część bogactw dała „na przechowanie”. Bogusław przebywał wówczas na pielgrzymce do Ziemi Świętej, a w księstwie zastępowała go żona, Anna Jagiellonka, córka Kazimierza. Ona powołała komisję, która miała dokonać spisu rzeczy pozostawionych przez Zofię. W spisie znajdujemy między innymi: drogie materiały, złote igły, 23 złote pierścienie, złoty krzyż, obrazy św. Jana i Katarzyny, paternoster z pereł czy złotą koronę z perłami. Czy były to skarby zagarnięte z Danii bądź zrabowane ze statków Hanzy? Możliwe...

Czy skarb naprawdę istniał? Musiał istnieć – w przeciwnym

wypadku w jednej rodzinie nie byłoby tylu konfliktów o podłożu finansowym. Uwierzyć można nawet tej drobnej przesłance o złotym gołębiu (lub gęsi), którego znaleziono w grobowcu Eryka zniszczonym przez zapadnięcie się sklepienia kościoła w 1724 r. Cenny artefakt przesłano wówczas w darze królowi pruskiemu. Część skarbów – być może nawet dość spora – wciąż może spoczywać na dnie Bałtyku, w pobliżu Darłowa. Wystarczyłoby tylko rozpocząć poszukiwania, a przy odpowiednim szczęściu odkryłoby się resztę legendarnego majątku Eryka I, którego nie mógł przekazać Zofii...

Autor: Aleksandra Anna Drażek

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Bülow v. G., Verlassenschaftsinventar der Herzogin Sophia von Pommern, Erbindes Königs Erich von Schweden, Baltische Studien. Herausgegeben von der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde, t. 29, Wydawnictwo Nicolaischen Buchhandlung, Szczecin 1879;
2. Akta stanów Prus Królewskich t. 1 (1479-1488), wyd. K. Górski, M. Biskup, Wydawnictwo PWN, Toruń 1955;
3. Kantzow Thomas, Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku, t. 1 (Księga. 1 i 2), tłum K. Gołda, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego i Archiwum Państwowego w Szczecinie, Szczecin 2005;
4. Kantzow Thomas, Pomerania. Kronika Pomorska z XVI wieku, t. 2 (Księga 3 z fragmentami redakcji dolnoniemieckiej i księga 4), tłum. K. Gołda, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego i Archiwum Państwowego w Szczecinie Szczecin 2005.
5. Boras Z., Bogusław i Anna w pięćsetną rocznicę ślubu księcia Pomorza Zachodniego Bogusława X i Anny Jagiellonki 2 luty 1491–2 luty 1991, Wydawnictwo Polskie Pismo i Książka,

Szczecin 1991;

6. Boras Z., Książęta Pomorza Zachodniego, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1996;

7. Machura Z., Księżna Zofia – matka Bogusława X, [w:] H. Machura, Z. Machura, Z. Madeła, Księżne wdowy, mieszkanki słupskich zamków, Wydawnictwo Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Słupsk 2002;

8. Machura Z, Opowieść o księżnej Zofii, matce księcia Bogusława X [w:] O księżnych i książętach znanych z historii miasta Słupska, pod red. E. Z. Zajelskiej, Wydawnictwo Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Słupsk 2008;

9. Rymar E., Rodowód książąt pomorskich, t. 2, Wydawnictwo Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, Szczecin 1995;

10. Wdowiszewski Z., Genealogia Jagiellonów i domu Wazów w Polsce, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2005.